
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XVI (2019), №2
s. 115-132
doi: 10.36121/igavryljuk.16.2019.2.115

Ivan Gavryliuk
(Uniwersytet Warszawski)
ORCID 0000-0002-6783-2536

Nieznana strona znanej wojny: głód w armiach koronnej i kozackiej w pierwszych latach powstania Bohdana Chmielnickiego

Streszczenie: W artykule został przeanalizowany jeden z mało znanych aspektów powstania Bohdana Chmielnickiego – głód, który był zjawiskiem powszechnym zarówno w armii kozacko-tatarskiej, jak i polsko-litewskiej. Można wymienić kilka przyczyn podobnej sytuacji. Po pierwsze, to prawie całkowita ignorancja pytania zabezpieczenia żołnierza chociażby minimalną ilością żywności przez instytucje państwowe (dotyczy to zwłaszcza armii koronnej). Po drugie, to charakter i długotrwałość samej wojny, gdyż nieprzerywane działania wojenne, a także zniszczenie setek wiosek i miasteczek na współczesnej Ukrainie stworzyły sytuację, kiedy znalezienie oraz dostarczanie żywności dla ogromnych mas ludzi i zwierząt okazało się zadaniem bardzo skomplikowanym. Oddzielne jednostki w celu poszukiwania jedzenia dla żołnierzy i furaju dla koni musieli oddalać się na dziesiątki kilometrów od swoich sił głównych (dotyczyło to obu stron konfliktu). Po trzecie, to specyfika pewnych kampanii wojennych, na przykład blokada armii koronnej w Zbarażu latem 1649 r. Wszystkie wyżej wymienione czynniki doprowadzili do głodu po obu stronach konfliktu, więc nie dziwi, że opis tego nieszczęścia można znaleźć na stronach licznych ówczesnych źródeł, które były wykorzystane pod czas napisania tego artykułu.

Słowa kluczowe: głód, Kozacy, powstanie, Bohdan Chmielnicki, armia koronna, Rzeczpospolita

Unknown page of known war: hunger among Cossack and Crown armies during first years of Bohdan Khmelnytsky's Uprising

Annotation: This article examines wide spread hunger among Cossack-Tatar and Polish-Lithuanian armies during Bohdan Khmelnytsky's Uprising; a largely under researched topic. It argues that there were 3 main reasons of the hunger. Firstly, an almost complete absence of state institutions involvement in providing soldiers with necessary supplies contributed greatly to the problem (This was more relevant for the Polish-Lithuanian Commonwealth). Secondly,

the destruction of hundreds of Ukrainian towns and villages made supplying the armies an extremely difficult task. Search parties from both sides had to travel tens of kilometres away from the main forces to look for food and fodder. Finally, the nature of individual campaigns also contributed to this situation, most notably the siege of Zbarazh in 1649. All the above factors led to devastating hunger on both sides of the conflict. Mentions of this hunger made it to the pages of multiple written sources used in this article.

Keywords: Hunger, Cossacks, uprising, Bohdan Khmelnytsky, crown army, Polish-Lithuanian Commonwealth

Неизвестная страница известной войны: голод в казацкой и коронной армиях на протяжении первых лет восстания под предводительством Богдана Хмельницкого

Аннотация: В данной статье рассмотрен малоизученный на сегодняшний день аспект восстания под предводительством Богдана Хмельницкого – голод, который был обыденным явлением как для казацко-татарской, так и для польско-литовской армий. Причин подобной ситуации было несколько. Во-первых, это почти полное самоустранение государственных институций в вопросе обеспечения солдата хотя бы минимальным количеством продовольствия (разумеется, это более касалось армии Речи Посполитой). Во-вторых, это характер и продолжительность самой войны, когда беспрестанные военные действия, а также уничтожение сотен сел и местечек на украинских землях создали ситуацию, при которой снабжение провизией становилось архисложным заданием, а отряды для поиска еды для солдат и фуража для лошадей отходили на десятки километров от главных сил (это касалось обеих сторон конфликта). В-третьих, это специфика отдельных военных кампаний, например блокада коронной армии в Збараже летом 1649 г. Все эти факторы приводили к изнуряющему голоду, который испытали на себе солдаты с обеих сторон, что, соответственно, нашло свое отображение на страницах многочисленных источников, которые были использованы в данной статье.

Ключевые слова: голод, козаки, восстание, Богдан Хмельницкий, армия коронная, Речь Посполитая

Okresowi powstania Bohdana Chmielnickiego poświęcono dużą ilość prac naukowych i popularnonaukowych. Zagadnienia związane z działaniami wojennymi w czasie jego trwania są powszechnie znane w literaturze przedmiotu¹. Jednakże nie dysponujemy badaniami dotyczącymi logistyki i zabezpieczenia wszystkich armii walczących podczas kozackiej rebelii. Nawiązując do tytułu, należy zauważyć, że główną przyczyną dezercji w ówczesnych wojskach europejskich był nie tyle strach przed śmiercią, ile głód i różne choroby. Pod tym względem oddziały koronne i kozackie (w mniejszym stopniu) nie różniły się od innych armii w regionie. Zasadnicza różnica polegała na tym, że po zakończeniu wojny trzydziestoletniej w niektórych armiach zachodnioeuropejskich, w przeciwieństwie do krajów położonych na wschodzie kontynentu, rozpoczęły się jakościowe zmiany w zabezpieczeniu żołnierzy w żywność – przekazywanie na ten cel pieniędzy z budżetu państwowego, tworzenie magazynów z prowiantem etc.

Przedstawione badania obejmują lata 1648–1651. Był to okres największych sukcesów powstania Bohdana Chmielnickiego, szybkiego tworzenia oddziałów chłopskich oraz maksymalnej liczebności wojsk koronnych i kozacko-tatarskich (Zbaraż, Beresteczko). Pierwsze lata rebelii były również czasem zniszczenia i wyludnienia setek ukra-

iąskich (ruskich) wiosek, miasteczek, miast i twierdz. Przyczyniło się to do znacznych problemów z zaopatrzeniem, czego efektem były liczne żołnierskie wypowiedzi o tym nieszczęściu. Podobne źródła ze strony kozackiej się nie zachowały¹, lecz polscy obserwatorzy często opierali się na zeznaniach (konfessatach) licznych jeńców, dotyczących tego problemu w oddziałach powstańczych. Pokażna ilość dokumentów tego rodzaju stanowi bezcenny materiał dla historyków, czego przykładem jest niniejszy tekst.

Jerzy Maroń trafnie scharakteryzował logistykę doby wojny trzydziestoletniej (1618–1648):

Wytworzyła się więc sytuacja, w której społeczeństwo wraz z zamieszkiwanym przez siebie obszarem z jednej strony stanowiło teatr działań wojennych, z drugiej zaś było traktowane jako rezerwuar środków niezbędnych dla utrzymania żołnierzy².

¹ Zob. chociażby (według chronologii wydarzeń): W. Biernacki, *Żółte Wody–Korsuń 1648*, Warszawa 2004; I. Gavryliuk, *Żółte Wody (1648 r.) – planistyka oraz myśl operacyjno-strategiczna Bohdana Chmielnickiego w pierwszym etapie powstania kozackiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne” (dalej: ZNUJPH), 2017, t. 144, s. 43–58; W. Majewski, *Żółte Wody – 1648 [w:] Żółte Wody (Жо́лті Во́ди) – 1648*, red. T. Krząstek, W. Majewski, M. Nagielski, I. Storożenko, Warszawa 1999, s. 7–51; M. Franz, *Bitwy pod Żółtymi Wodami i Korsuniem – kampania hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego na Ukrainie w 1648 r. [w:] Historia bliższa i dalsza: polityka, społeczeństwo, wojskowość. Studia z historii powszechnej i Polski*, red. S. Kowal, G. Kucharski i M. Walczak, Poznań–Kalisz 2001, s. 361–380; Ł. Dec, *Bitwa pod Konstantynowem*, „Teki Historyka”, 1998, z. 12, s. 21–73; D. Płowcy, *Od Konstantynowa do Piławiec. Działania wojenne na ziemiach ukraińskich od czerwca do września 1648 roku*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013; A. Borowiak, *Wojska powiatowe przed kampanią piławiecką w 1648 roku [w:] Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 2, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013, s. 129–160; D. Andrzejczak, *Kampania zbaraska 1649 roku*, Toruń 2012; L. Fraś, *Obrona Zbaraża w r. 1649*, Kraków 1932; K. Śledziński, *Zbaraż 1649*, Warszawa 2005; Ю. Мицик, *Битва під Збаражем 1649 року*, Збараж–Тернопіль 2009; L. Fraś, *Bitwa pod Zborowem w r. 1649*, „Kwartalnik Historyczny”, 1932, R. 46, s. 344–370; W. Kucharski, *Wyprawa zborowska króla Jana II Kazimierza*, „Studia z dziejów wojskowości”, 2016, t. 5, s. 99–135; W. Kucharski, *Bitwa pod Zborowem 15–16 sierpnia 1649 r.*, „Studia z dziejów wojskowości”, 2017, t. 6, s. 71–122; W. Biernacki, *Łojów 31 lipca 1649. Działania wojenne na Litwie w latach 1648–1649*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2014; J. Komuda, *Wyprawa łojowska Janusza Radziwiłła w 1649 r. [w:] Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremi Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, Warszawa 2002, s. 115–131; M. Nagielski, *Batalia łojowska (31 lipca 1649 r.) w świetle diariusza kancelaryjnego hetmana polnego litewskiego Janusza Radziwiłła [w:] Theatrum humanae vitae. Студії на пошану Наталі Яковенко*, red. Н. Білоус, Л. Довга, В. Михайловський, Н. Старченко і М. Яременко, Київ 2012, s. 371–389; I. Кондратьев, *Битва під Лоевим 1649 р.*, „Сіверянський літопис”, 2014, nr 4(118), s. 3–16; Ю. Мицик, *Битва під Лоевим [w:] Albaruthenica: студії з історії Білорусі*, Київ 2009, s. 150–158; M. Nagielski, *Kampania zimowiosenna 1651 roku hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego przeciwko Kozakom*, „Przegląd Wschodni”, 1998, t. 5, z. 3(19), s. 413–434; M. Nagielski, *Oblężenie Kamieńca Podolskiego przez siły kozacko-tatarskie w maju 1651 r.*, „Barok. Historia–Literatura–Sztuka”, 2001, nr 15, Warszawa 2001, s. 185–197; R. Romański, *Beresteczko 1651*, Warszawa 1994; В. Брехуненко, *Програма битва виграної війни*, Київ 2013; М. Нагельський, *Битва під Берестечком (28–30 червня 1651 р.) [w:] Берестечко 1651 в історії Польщі і України*, red. Т. Кшонтек, Львів–Прушків 2013, s. 7–33; I. Свешніков, *Битва під Берестечком*, Львів 1993; K. Bobiatyński, *W cieniu Beresteczka: działania militarne armii litewskiej przeciwko Kozakom w 1651 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2013, t. 14, s. 7–30; А. Гурбик, *Український гетьманат та Велике князівство Литовське у військово-політичному протистоянні 1651 р.: друга лоевська битва [w:] Україна Lithuanica*, t. 3, red. М. Котляр, Київ 2015, s. 135–159; Z. Pierńkos, *Wyprawa Janusza Radziwiłła na Kijów w 1651 roku*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2016; M. Domagała, *Biała Cerkiew 23–25.IX.1651*, Zabrze 2007; K. Rzepecki, *Kampania białocerkiewska 1651*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2016.

² Fakt, że terytorium współczesnej Ukrainy przez długi czas było podzielone między sąsiadów,

Żadne państwo nie mogło wtedy jeszcze w pełnym wymiarze zadbać o utrzymanie własnej armii, dlatego też wszędzie funkcjonował system „alternatywnego zabezpieczenia”. Na przykład, Albrecht von Wallenstein rozkazał miejscowej ludności nie tylko oddawać armii żywność i furazę, ale i własnym sumptem finansować żołd³. Z tego względu w połowie XVII w. w Europie Zachodniej większą wagę zaczęto przykładać do aprowizacji żołnierzy (początki systemu magazynów)⁴. Tym samym wojna trzydziestoletnia korzystnie wpłynęła na organizację zaopatrywania wojsk, starano się bowiem przeciwdziałać pustoszeniu własnego kraju przez wygłodniałych żołnierzy⁵.

System zaopatrywania wojsk koronnych i oddziałów kozackich do 1648 r. nie był jednakowy. Armia kozacka (zaporoska), w tym zakresie, różniła się od innych ówczesnych wojsk europejskich. Na bezkresnych i mało zaludnionych obszarach Ukrainy nie było solidnej bazy socjalnej dla jej utrzymania, w związku z czym Kozacy wykształcili odmienny system zaopatrywania, całkowicie oparty na ich własnych możliwościach. Podczas przebywania na Siczy żywność zdobywali samodzielnie i trzy razy dziennie przygotowywali ją w każdym kureniu. Zaporozcy używali mało pieczonego chleba, czego przyczyną był deficyt mąki. Podczas wojennych wypraw, zależnie od sytuacji, tryb odżywiania, zestaw produktów i kozacki jadłospis zasadniczo się zmieniały. Bardzo częste i szybkie marsze oraz całodziennie bitwy nie pozwalały bowiem na przygotowywanie pokarmu. Podczas wypraw morskich Kozacy żywili się natomiast wyłącznie zabranymi z domu sucharami, solomachą i gotowanymi jagłami, które przechowywali w beczkach. Wyruszając w pochód każdy Kozak powinien wziąć ze sobą zapas jedzenia na kilka miesięcy. Oczywiście zabierano tylko te produkty, które dobrze się przechowywały oraz były proste w przygotowaniu do spożycia (sadło, suchary, grysiki, mąka). Nie wolno było używać różnego typu spirytualiów (podobny zakaz wiązał się ze znizeniem wartości bojowej jednostek kozackich wskutek użycia gorzałki i innego alkoholu podczas działań wojennych)⁶.

Powstanie Bohdana Chmielnickiego spowodowało gwałtowny wzrost, przynajmniej do 100 tys. ludzi, liczebności armii kozackiej, albo raczej chłopsko-kozackiej, gdyż jej większość stanowili w tym czasie zbuntowani chłopcy i mieszcianie.

liczne wojny oraz świadome niszczenie miejscowych archiwów, nawet podczas pokoju, doprowadziły do ogromnych strat materiału źródłowego dotyczącego Kozaczyzny (aczkolwiek wciąż jest on stosunkowo duży). W wyniku tego doszło do sytuacji paradoksalnej. Większość materiałów dotyczących Kozaczyzny znajduje się w archiwach polskich i rosyjskich, a nie ukraińskich. Co więcej, zachowały się przeważnie dzieła cudzoziemskiego (polskiego, moskiewskiego) pochodzenia. Poza korespondencją Chmielnickiego i jego najbliższych współpracowników (np. Iwana Wyhowskiego) prawie nie ma materiałów wytworzonych przez stronę kozacką (dotyczy to oczywiście badanego okresu, w późniejszych czasach sytuacja jest nieco lepsza). Warto także pamiętać, że większość żołnierzy walczących w armii kozacko-tatarskiej (podobnie zresztą jak żołnierzy koronnych), a nawet oficerów (z których część była pochodzenia plebejskiego) nie potrafiła pisać, a ci, którzy posiadali tę umiejętność z różnych powodów nie pozostawili po sobie żadnych wspomnień.

³ J. Maroń, *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku. Aspekty militarne*, Wrocław-Racibórz 2008, s. 143–144.

⁴ M. van Creveld, *Żywiąc wojnę. Logistyka od Wallensteina do Pattona*, Warszawa 2014, s. 21–22.

⁵ Tamże; G. Parker, *The Army of Flanders and the Spanish Road*, Cambridge 1972; G. Parker, *The Military Revolution and the rise of the West*, Cambridge 1996; M. Roberts, *The military revolution*, Belfast 1956; F. Tallet, *War and Society in Early Modern Europe 1495–1715*, London 1992.

⁶ T. Srogosz, *Między mitem a mikrohistorią. Bohaterowie czy codzienne dzieje armii koronnej i litewskiej w XVII wieku [w:] Społeczeństwo a wojsko. Społeczeństwo staropolskie. Seria nowa, t. 4*, red. I. M. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2015, s. 23.

Nigdy przedtem wojsko to nie było tak liczne – na przykład, według zachowanych komputerów armii zaporoskiej, pod Chocimiem w 1621 r. walczyło około 40 tys. mołojców⁷. Co więcej przed 1648 r. oddziały Zaporozców nigdy nie spędzały w polu tak wiele czasu (do pół roku). Teraz armia żywiła się już kosztem miejscowej ludności (rabunki opuszczonych szlacheckich i magnackich rezydencji nie mogły zapewnić zapasów na dłuższy okres). Ze względu na jej liczebność rozsyłano podjazdy w poszukiwaniu prowiantu na dziesięć i więcej mil wokół głównego obozu. Jednak sprawne utrzymanie 100 tys. i więcej ludzi na ziemiach notorycznie niszczonej przez wojnę oraz żołnierskie postoje i rabunki było trudne do wykonania. W tej sytuacji głód był nieunikniony, zwłaszcza wśród pułków ludowych żołnierzy, którzy wyruszali na wojnę praktycznie bez uzbrojenia i zapasów żywności.

Armia koronna pomimo prób reform, nawet w czasach narodzin państwowego systemu wojskowego zabezpieczenia, odstawała już od zachodnioeuropejskich wzorców. Mimo tego, że Rzeczpospolita miała zarówno znaczny potencjał ludzki, jak i ogromne terytorium, to liczebność jej sił zbrojnych w ciągu całego XVII w. rzadko kiedy przekraczała kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. Podstawą staropolskiej sztuki wojennej był jak najszybszy kontakt z wrogiem (ze względu na liczbową i jakościową przewagę jazdy)⁸. W tej sytuacji Rzeczpospolita nie miała powodów do radykalnej reformy systemu intendentury (w odróżnieniu od krajów zachodnioeuropejskich, w szczególności Francji, gdzie regularna armia za Ludwika XIV wynosiła już ponad 100 tys. ludzi i prowadziła nieustanne, długotrwałe wojny obfitujące w oblężenia twierdz, podczas których wykorzystywano liczebną przewagę piechoty)⁹. Podstawowym problemem była konieczność samodzielnego zabezpieczenia się w żywność przez wojskowych, na czym z reguły cierpiała miejscowa ludność. W takich warunkach żołnierska samowola była zjawiskiem powszechnym. W pracy zatytułowanej „Prawy rycerz”, wydanej drukiem w Krakowie w roku 1648 r. i poświęconej w całości charakterystyce „dobrego i grzecznego żołnierza”, znany polski duchowny i historyk Szymon Starowolski pragnął chociażby słowem obronić chłopów przed nadużyciami ze strony wojska, pisząc w następujący sposób:

Gdyż to wielka niesprawiedliwość jest i panu robić, czynsz i podatki powinni oddawać i pobór Rzeczypospolitej płacić i jeszcze okrutnego żołnierza karmić, który bez wszelkiego miłosierdzia, wszystko co jeno chłop w domu ma, gwałtownie bierze, nie tylko te rzeczy, które do jedzenia należą¹⁰.

⁷ Д. Яворницький, *Історія запорізьких козаків*, пер. І. Сварник, ред. Л. Кириєнко, Львів 1990, т. 1, s. 183–184.

⁸ П. Сас, *Хотинська війна 1621 року*, Біла Церква 2012, s. 131, 136; В. Брехуненко, *Козаки у хотинській війні 1621 року*, Київ 2013, s. 78–79. Jak trafnie zauważył Mirosław Nagielski: „polska historiografia znacznie pomniejsza liczebność Kozaków uczestniczących w kampanii chocimskiej (np. J. Wimmer szacował liczbę Kozaków w 1621 r. na 20.000 ludzi); odwrotnie zaś ukraińska, która cały wysiłek zbrojny Kozaczyzny w 1621 r., tak pod Chocimiem, jak w wyprawach czarnomorskich, określa na ponad 50.000 mołojców”, zob. M. Nagielski, *Kozaczyzna zaporoska w dobie kampanii chocimskiej 1621 roku*, ZNUJPH, 2016, t. 143, s. 281.

⁹ Klasycznym wzorcem analizy tego tematu jest artykuł Ottona Laskowskiego *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej* [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 1, Oświęcim 2012, s. 39–66.

¹⁰ T. Srogosz, *Żołnierz swawolny. Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010, s. 48–49. Reforma intendentury w armii francuskiej, realizowana przez ministra wojny François Michel Le

Nic dziwnego, że przy niewysokim poziomie dyscypliny, niskiej moralności żołnierzy (zwłaszcza plebejskiego pochodzenia), niefunkcjonującym systemie kar za przestępstwa przeciw cywilom, a także nieograniczonych możliwościach rabunkowych, marsz albo trwały pobyt armii koronnej (noclegi etc.) były katastrofalne dla ludności zamieszkującej teren jej działań¹¹. Żołnierz dla ówczesnych ludzi (tak w Rzeczypospolitej, jak i w pozostałych częściach Europy) niczym nie różnił się od zwykłego złooczyńcy¹².

W literaturze naukowej utarło się przekonanie, że żołnierz staropolski zwykle głodował, co znajduje potwierdzenie w licznych źródłach narracyjnych tej epoki. Życie siedemnastowiecznego wojskowego armii koronnej lub litewskiej charakteryzowało się jednak, zwłaszcza w okresie działań wojennych, dużą zmiennością warunków bytowania¹³. Ponadto wyżywienie zależało także od miejsca w hierarchii, i to nie tylko w armii koronnej i litewskiej. W czasie pokoju, towarzysze jazdy odżywiali się podobnie jak szlachta (więcej niż 5000 kalorii), co oznacza, że przekraczali oni normę dziennego zapotrzebowania ciężko pracującego mężczyzny, natomiast pocztowi i żołnierze piechoty spożywali dziennie nieco więcej (3500 kalorii) niż przeciętny mężczyzna¹⁴. Było to nawet trochę więcej niż racja żywnościowa żołnierza biorącego udział w walkach na frontach wojny trzydziestoletniej (do 3000 kalorii)¹⁵.

Natomiast w czasie konfliktów sytuacja się pogarszała. Podczas działań wojennych zabezpieczenie żywności zależało od usług markietantów (tj. osób handlujących artykułami żywnościowymi i przedmiotami żołnierskiego użytku). Byli oni zobowiązani dostarczać produkty z terenów jeszcze niespustoszonych marszami i noclegami wojsk oraz sprzedawać je zgodnie z ustalonymi cenami pod groźbą straty całego towaru. Jednak w rzeczywistości wyglądało to inaczej – współczesne relacje informują nas o ogromnej drożyznie, która panowała w taborach. Przykładowo, w obozie pod Beresteczkiem latem 1651 r. cena bochenka chleba wynosiła 12 gr (przeciętna cena – 1,5 gr)¹⁶. Oficjalne dokumenty wskazują na małą ilość mięsa dostępnego wtedy dla żołnierzy – nie mówiąc już o ich sługach¹⁷. Ze względu na deficyt masła, sadła i oleju niewystarczające było również spożycie tłuszczów¹⁸.

Z początkiem powstania Chmielnickiego wszystkie te problemy odeszły na plan dalszy. Zrujnowano wiele miast, miasteczek, wiosek i folwarków (zwłaszcza na Wołyniu, Braclawszczyźnie i Podolu). Największe nieszczęście polegało na tym, że działania wojenne trwały na tych ziemiach przez wiele lat, co nie dawało miejscowej ludności możliwości powrotu do pokojowego życia. Na przykład wiosną 1650 r. rewizorowie majątności wojewody krakowskiego Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego pisali, że

Tellier de Louvoisa, wcale nie oznaczała, że wojsko Ludwika XIV, ze względu na swoją liczebność, już nie miało żadnych problemów aprowizacyjnych, szczególnie z żywnością dla żołnierzy i paszą dla koni.

¹¹ J. Sikorski, *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991, s. 177–178.

¹² H. Wisner, *Wojsko w społeczeństwie litewskim pierwszej połowy XVII wieku* „Przegląd Historyczny”, 1975, t. 66, s. 58.

¹³ Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 208.

¹⁴ T. Srogosz, *Między mitem a mikrohistorią ... [w:] Społeczeństwo a wojsko ...*, s. 25.

¹⁵ T. Srogosz, *Konsumpcja żywności i używek a stan zdrowotny wojska polskiego w XVII wieku* „Lekarz Wojskowy”, 1987, R. 63, nr 11–12, s. 758–759.

¹⁶ J. Maroń, *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku ...*, s. 153.

¹⁷ R. Romański, *Beresteczko 1651*, Warszawa 1994, s. 143.

¹⁸ J. Maroń, *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku ...*, s. 160–162.

niektóre poddani nie tylko WKsMci dobrodzieja naszego ale wszystkich panów idą precz wszystko za Dniepr. Nie wiemy czy z wyuzdanej ich swawoli czyli też z głodu bo puchną [...]. W Pykowie sami byli [...] świadczyliśmy ubóstwo ich wielkie widząc. Pięćdziesiąt mieszczan od trzech set zostało [...]. Toż i w Konstantynowie ubóstwo i głód, owo zgoła choć by chciał wziąć u poddanego nie masz ani w oborze i w komorze, a drożyna wielka¹⁹.

Z każdym rokiem sytuacja tylko się pogarszała (w niektórych rejonach Wołynia wymordowano do 90% ludności), a więc regularne zabezpieczenie wojsk stawało się sprawą nie do wykonania. Powodowało to ciągły i ciężki głód zarówno w armii koronnej, jak i kozackiej.

Głód w wojskach był zjawiskiem powszechnym już od samego początku powstania Chmielnickiego. Ze względu na skalę rebelii, masowy udział chłopów ukraińskich (ruskich), ciągłe działania wojenne, a także złe warunki pogodowe nie może to zresztą szczególnie dziwić. Petroni Łasko, wysłannik wojewody braclawskiego Adama Kisiela do Bohdana Chmielnickiego, po drodze do obozu kozackiego wspominał o ciężkim głodzie, który już latem 1648 r. panował na Ukrainie:

Owo zgoła wszystka Ukraina Zadnieprska, Kijowska i Braclawska powstała, ani orzą ani sieją [chłopi – przyp. I.G.], tylko in armis chodzą, rozbojów pełno, a przy tym głód srogi, bo się nic nie urodziło, i to co było wyniszczono i z ziemią zmieszano²⁰.

Stanowiło to duży problem zarówno dla szybko rosnącej armii kozackiej, jak i dla chorągwi koronnych.

We wrześniu, w przeddzień bitwy piławieckiej, powstańcza armia miała ogromne problemy z zaopatrzeniem. Polscy szpiedzy donosili o słabym uzbrojeniu i srogim głodzie wśród oddziałów chłopsko-kozackich oraz związanej z tym masowej dezercji. Informacje o takim charakterze wzmagaly w Polakach pewność w szybkim i łatwym zwycięstwie nad zdemoralizowanym przeciwnikiem:

o wojsku Chmielnickiego, powiadając naprzód, że ma sto tysięcy wojska, ale połowica zostaje bez oręża, tylko z kijami samymi, chłopstwo od pługa, druga, że głód między nimi, po kilkadziesiąt na dzień ucieka, a drudzy zdychają, trzecia, że traktaty umyślnie zwłóczy, aby się Tatarów doczekał²¹.

Doskonale wiadomo do czego doprowadziła taka lekkomyślność. Armia koronna nie potrafiła przeciwstawić się wojskom kozacko-tatarskim, w panice zostawiając pole boju na widok pierwszych oddziałów ordyńców.

¹⁹ T. Srogosz, *Żołnierz swawolny ...*, s. 59.

²⁰ O zniszczeniu dóbr Wołyńskich, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków, Teki Arabskie, sygn. 147/21, s. 1.

²¹ Relacja ojca Petroniego Łasko, zakonnika, który był posłany do Chmielnickiego od JMP wojewody braclawskiego, 18 VI–7 VII 1648 [w:] *Воссоединение Украины с Россией. Документы и материалы в трех томах*, т. 2: (1648–1651 годы), ред. П. Гудзенко, А. Касименко, А. Новосельский, А. Сидоров, Л. Черепнин, Ф. Шевченко, Москва 1953, s. 44–46.

Drugi rok powstania Chmielnickiego był jeszcze trudniejszy, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestię zabezpieczenia w żywność. Powodem tego były nieustanne działania wojenne, ruina znacznej części ziem ukraińskich (ruskich) i mobilizacja coraz większej liczby żołnierzy (zwłaszcza w wojsku kozackim przed kampanią zbarasko-zborowską). Podkomorzy lwowski Wojciech Miaskowski w styczniu 1649 r., podczas podróży do głównej kwatery wodza powstańczego zanotował: „żywność trudna i droga [...] Na ziemi nic nie siano”²². Pod koniec lutego 1649 r. podpisano trwający do 22 maja rozejm, po którym rozmowy pokojowe miały zostać podjęte na nowo. Polscy żołnierze przebywający na Ukrainie sceptycznie oceniali zarówno znaczenie tego dokumentu (podobnie jak strona kozacka), jak i możliwość szybkiego wystawienia licznej armii kozackiej oraz jej ataku na chorągwie koronne w ciągu zimy-wiosny:

Ale podobno patrząc na wiosnę już następującą, a do tego na zgłodniałe wszędzie kraje, trudno będzie miał wielkie wojska skupić, a małymi też nam nic nie uczyni [B. Chmielnicki – przyp. I.G.]: i lubo by byli PP. komisarze inducias nie uczynili, sam czas i głód po wszystkich tutecznych krajach, przymusiłby nas był wszystkich ab armis cessare²³.

W lutym 1649 r. wojska koronne same rozpoczęły działania przeciwko oddziałom chłopsko-kozackim, które Chmielnicki pozostawił na Wołyniu wycofując się na Ukrainę w końcu 1648 r. W połowie miesiąca wybuchły walki o miasto Bar. Ostatecznie pod naciskiem chorągwi Stanisława Lanckorońskiego i podczaszego koronnego oraz regimentarza wojsk koronnych Mikołaja Ostroroga, kozacki pułkownik Iwan Fedorenko zmuszony był odejść do Szarogrodu. Jednak szturm jego umocnień 13–14 marca skończył się dla Polaków niepowodzeniem ze względu na silny mróz, głód, a także brak piechoty i artylerii:

constanter twierdzą językowie [Kozacy – I.G.] ze ich 20000 było, stanąwszy tedy samym wieczorem pod Szarogrodem była deliberacyja, czy zaraz atakować Starogród, czyli też z wojskiem na chutorach stanąwszy odłożyć do jutra, [...] i tak z wojskiem pod samymi chutorami staliśmy całą noc w sprawie, tę sobotą wielkim naszym niewczasem dla niesłychanego i tęgiego mrozu i głodu, który się nam i koniom naszym dał znać po te dni dobrze, posłaliśmy jednak do Szarogrodzian obiecując im łaskę jeżeliby się chcieli dobrowolnie poddać, ale nie dali na te rzeczy słowa²⁴.

Po lokalnych walkach na Wołyniu działania wojenne zakończyły się wycofaniem chorągwi koronnych pod Zbaraż.

Oblężenie Zbaraża przez wojska kozacko-tatarskie trwało od 10 lipca do 22

²² Kopia listu do JM księdza biskupa poznańskiego od p. Miaskowskiego, 23 IX 1648 [w:] *Документи об Освободительной войне украинского народа 1648–1654 гг.*, сост. П. Гудзенко, Киев 1965, s. 126.

²³ List z Nowosiołek ultima januariy 1649 od JMP podkomorzego lwowskiego [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни українського народу 1648–1658 рр.*, т. 1: (1648–1649 рр.), упор., Ю. Мицик, Київ 2012, s. 193.

²⁴ Diariusz pogromu Kozaków przez JMP Mikołaja Ostroroga podczaszego koronnego napisany roku 1649 [w:] *Ojczyście sponinki w pismach do dziejów dawnej Polski*, t. 1, wyd. A. Grabowski, Kraków 1845, s. 81–82.

sierpnia 1649 r. Charakteryzowało się ono nie tylko bohaterstwem i dużymi stratami z obu stron, ale i głodem jaki panował zarówno pomiędzy zamkniętymi w Zbarażu oddziałami koronnymi, jak i wśród oblegających ich wojsk.

Jeńcy kozaccy jeszcze przed początkiem walk wspominali o głodzie w swoim taborze: „Głód między nimi [Kozakami – I.G.], i chleba i soli nie mają”²⁵. Po przybyciu pod Zbaraż i w ciągu oblężenia, które trwało półtora miesiąca, sytuacja z zaopatrzeniem olbrzymich wojsk kozacko-tatarskich ciągle się pogarszała: „Czerń chce aby ich rozpuścił [B. Chmielnicki – przyp. I.G.], bo głód na nich i siła ich ginie”²⁶. W ogołoconych okolicach Zbaraża w żaden sposób nie można było znaleźć wyżywienia dla armii liczącej 120 tys. ludzi. Wojsko Ludwika XIV, liczące średnio 60 tys. żołnierzy w drugiej połowie XVII w., zjadało dziennie 120 ton chleba i 60 ton innych produktów i napojów²⁷. Nawet jeśli założymy, że żołnierze dwukrotnie większych wojsk kozacko-tatarskich byli mniej wymagający i używali codziennie podobną ilość żywności, to i tak liczby te robią duże wrażenie. Najbliższy obszar wokół Zbaraża został szybko spustoszony, więc podjazdy wychodziły daleko od jego okolic:

Dla żywności za pozwoleniem wyjeżdżają [Kozacy – przyp. I.G.] i to im każą się wracać jednego dnia; ale za mil pięć nie mogą dostawać żywności i dla tego aż za mil dziesięć zajeżdżają²⁸.

Wskutek głodu rosła dezercja: „Ucieka ich niemało, jak po żywność który jedzie, to się nie wróci”²⁹.

Jeżeli wojska kozackie miały możliwość pewnych manewrów i poszukiwania prowiantu, to oblężeni koroniarze po jakimś czasie zaczęli cierpieć ze srogiego głodu. Co prawda początkowo mieli wystarczająco dużo prowiantu dla siebie, lecz brakowało paszy dla koni, gdyż w Zbarażu zostały zamknięte liczne chorągwie jazdy: „Mają żywności dosyć dla siebie, ale dla koni i trawy dostać nie mogą”³⁰. Oblężenie było tak szczelne, że „ani do obozu, ani z obozu przyjąć nikt nie może”³¹. Chmielnicki zdenerwowany kilkoma bezskutecznymi szturmami podczas których zginęło wielu Tatarów, Kozaków i czerni, w końcu postanowił pokonać obrońców głodem:

Miasto [Zbaraż – I.G.] w obronie dobrej, do którego kilka razy naganiali do szturm, ale się już czerni uprzykrzyło; i rejestrowi nigdy nie idą bić się, tylko czerń naganiają; a już dali pokój i do miasta szturmów, bo nic nie mogą

²⁵ Diariusz utarczki z Kozakami od JMP podczaszego koronnego pisany, Biblioteka Czartoryskich (dalej: B. Czart), rkps 400, s. 345–348.

²⁶ Konfessata Kozaków wziętych na podjeździe od JMP podczaszego koronnego..., 8 VII 1649 [w:] *Ojczyście spominki...*, s. 58–59.

²⁷ List, obóz pod Zborowem, 14 VIII 1649, B. Czart., rkps 144, s. 419–420.

²⁸ Konfessata Kozaków, których pobrano 2 VIII 1649, [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни...*, т. 1, s. 343–345.

²⁹ Tamże, s. 345.

³⁰ Wiadomości ze Zbaraża oblężonego, Zbaraż, 17 VII 1649 [w:] *Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza*, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1864, s. 417–418.

³¹ Ułamek diariusza zawierającego nowiny z Ukrainy z listów rozmaitych wypisane r. 1649, Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAUPAN), rkps 1017, s. 26–29.

poradzić, w tym tylko nadzieje mają, że wymorzą głodem³²; Chmielnicki chce wszystkich głodem wymorzyć³³.

Na początku sierpnia sytuacja w polskim obozie stała się niemal beznadziejna:

Nieprzyjaciel nas otoczył w około, że ptak do nas i od nas nie przeleci. Listy nasze od nas do WKM poprzemowano. Nas tylko do kilku dni; bo nie tylko wojsko od koni odpadło, nie tylko że i my nic nie mamy żywności, i dalej kilku dni trzymać się nie możemy, ale to gorsza, że prochu nie mamy, a nieprzyjaciel walnymi szturmami następuje, którymi, nasi bawiąc się, siła prochu wystrzelać musieli. Krótko pisząc, nie mamy prochu, ledwie na 3 dni³⁴.

W Zbarażu panowała straszna drożyzna³⁵. Polacy jedli konie, psy oraz inną żywność, jaką jeszcze mogli znaleźć w otoczonej twierdzy:

Też o tamtych oblężeniach naszych powiadają, że extrema quaeque passi od nieprzyjaciela, szturmowania ciężkie i częste, głód, bo im już do tego przyszło było, że konie rzeźali, a jeść musieli³⁶.

Sytuację pogarszali liczni chłopci, którzy także schronili się w Zbarażu na początku lipca. Umierając z głodu prosili, żeby wypuszczono ich z miasta, lecz nie znaleźli oczekiwanego współczucia u szturmujących mury Kozaków:

Chłopi, którzy się do nas z włości przed oblężeniem byli zawieźli, że z głodu bardzo pochorzeli i umierali, do domów wypuszczono ich z miasta od nas, gdy miłosierdzia, którego się spodziewali od Kozaków nie otrzymali, zaraz Tatarowie z żonami i dziećmi o cztery tysiące dusz utriusque sexus zagarnęli. Inszych, co między rowy uciekali, siekli, strzelali, na co drudzy pozostali w mieście chłopci patrzeli³⁷.

Chłopi widząc zagładę sprzymierzeńców, zrozpaczeni także prosili o wypuszczenie ze Zbaraża, i tylko zakaz wojewody ruskiego Jeremiego Wiśniowieckiego uratował ich od śmierci (przynajmniej od tatarskiej szabli, wszakże na pewno zginęliby później od głodu)³⁸.

³² Konfessata Kozaków..., s. 343–345.

³³ Ułamek diariusza zawierającego nowiny z Ukrainy..., s. 26–29.

³⁴ List ze Zbaraża od oblężeniów do KJM pisany snadź w początku sierpnia 1649 [w:] *Jakuba Miuchałowskiego księga ...*, s. 428–429.

³⁵ Akta Anni 1649 pod Zbarażem Nowym albo raczej diariusz w miesiącu lipcu za regimentu jm. pana Andrzeja z Dąmbrowice Firleja kasztelana natenczas bełskiego, jm. pana Stanisława z Brzezia Lanckorońskiego kasztelana kamienieckiego, jm. pana Mikołaja Ostroroga podczaszego koronnego [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1648–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 150, 156.

³⁶ Письмо шляхтича К. Росепневского из лагеря под Глинянами королевичу Каролу с сообщением о тяжелом положении польско-шляхетских войск, осажденных украинским войском в Збараже, 27 VIII 1649 [w:] *Документы об Освободительной войне ...*, s. 286–287.

³⁷ Akta Anni 1649 pod Zbarażem Nowym ... s. 158.

³⁸ Tamże.

W trakcie prawie dwumiesięcznych walk o Zbaraż koroniarze stracili co najmniej 2000 żołnierzy i czeladzi, mniej więcej tyle samo zginęło od głodu i różnych chorób. Straty kozacko-tatarskie nie są znane, ale zapewne były kilka razy większe.

Na litewskim teatrze działań wojennych sytuacja z utrzymaniem armii także wyglądała nie najlepiej. Jeżeli oddziały powstańców, wspierane przez miejscową ludność, nie miały z tym poważnych problemów, to chorągwie litewskie znajdowały się w trudnej sytuacji. Musiały one zdobywać żywność siłą, często także głodowały, nie mogąc znaleźć żadnego prowiantu w spustoszonej krainie. Dnia 3 lipca 1649 r., dopiero co przybywszy do obozu, hetman polny litewski, książę Janusz Radziwiłł, napisał do podkanclerzego litewskiego Kazimierza Leona Sapiehy:

w obozie tu trafilem na ciężki głód i penurią srogą. Wojsko cierpi w tak nędzny[m] i wygłodzonym stojąc kraju, że do sustentowania się żadne mu non suppetunt sposoby et in usitato angustiej i biedy exemplo z grosza w borbogowej służbie żyć musi i to sowito każdą rzecz płacąc. Jeszcze jazda jakąkolwiek się gnaruje, zwłaszcza że rotmistrzom na rekognicyje ich miasta i włości okoliczne żywności dodają, ale ta biedna piechota, która creditu nie mając in diem vivere i lenun garni ciągnąc się musi do szczętu jeszcze je, stąd nadzieja, iż wojsku takim niedostatkiem i głodem, jakiego żadne przed tym nie poniosło ściśnionym, różne querimonie, głosy i nieochota się jawi, boć sam Pan Bóg widzi że intellerabile jest co cierpią, żywności nie dodawaj niskąd, chleba ukazać nie masz, gdzie potrawę nawet nielza wysłać i siła już barzo czeladzi potracili, od koni odpadli³⁹.

W dniu 13 lipca do księcia przybył poseł od Jana Kazimierza z rozkazem uderzenia na Kijów⁴⁰. Monarcha słusznie sądził, iż zajęcie Kijowa przez Litwinów zmusi Chmielnickiego do rozdzielenia swoich sił głównych i ułatwi działania oddziałów koronnych na Wołyniu⁴¹. Radziwiłł, wysłuchawszy rozkazów króla, 18 lipca wyruszył z Rzeczycy kierując się na Łojów, „do miejscowości, którą wratami z Litwy na Ukrainę nazwać można”⁴².

W liście do Jana Kazimierza, napisanym w przeddzień bitwy pod Łojowem, Radziwiłł wspominał, że w odróżnieniu od Kozaków nie ma prawie żadnej informacji o przeciwniku, do tego jego oddziałom bardzo brakowało prochu i żywności:

nieprzyjaciel częste o nas języki miewa dla przydającej się i uciekającej od głodu czeladzi luźnej, przy tym z wielką rerum agendarum retardacja z nie-

³⁹ Janusz Radziwiłł do Kazimierza Leona Sapiehy, z obozu, 2 VII 1649, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej, rkps 931, s. 280–281.

⁴⁰ Jan Kazimierz do Janusza Radziwiłł, Lublin, 13 VII 1649, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów, dz. VI, nr 36, k. 150–150v.

⁴¹ M. Nagielski, *Wkład militarny Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie walk z powstaniem kozackim B. Chmielnickiego 1648–1651* [w:] *Lietuvos Didziosios Kunigaikštijos istorijos ir tradicijos fenomenai: tautu atminties vietas*, sud. Alfredas Bumblauskas, Wilno 2013, s. 157.

⁴² W. Lipiński, *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańców pod wodzą Bohdana Chmielnickiego (r. 1648–1649)* [w:] *Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Ryłskiego*, red. W. Lipiński, Kijów–Kraków 1912, s. 288.

dostatku aparatu wojennego, a najwięcej prochów, którema dosyć skąpo szafując, ledwie dotąd opatrujemy się [...]» prawie ojczyzny in felicitate już wczesne przestrogi i ordynacje nasze do skutku nie przychodzą, ale nie mniej inhabiles i tępych do roboty naszych czyni głód i ciężka nędzza, która najwięcej biednej piechocie dokuczyla w tak złym i od chłopstwa odbieżałym kraju, gdzie prowiantu skąd zasiał nie masz, bo żyźniejszy i nasiadły trakt nieprzyjacieli occupavit, kędy się wszystkiego szablą dobijać i krwią parare trzeba⁴³.

Dnia 31 lipca doszło do bitwy wojsk litewskich z kozackimi oddziałami pod dowództwem pułkownika Stanisława Michała Krzyczewskiego. Kozacy zostali rozbici i straciwszy do 7000 ludzi, wycofali się w kierunku Kijowa. Mimo zwycięstwa, sytuacja w wojsku litewskim nie zmieniła się na lepszą. Litwini znajdowali się bowiem w ciężkim położeniu, spowodowanym głodem, dezercjami i wrogim stosunkiem miejscowej ludności:

Tegoż dnia [31 lipca albo 1 sierpnia – przyp. I.G.] posłał książe j. m. podjazd w kilku set koni na odwied, gdzie się obróci nieprzyjacieli, ten kilku więźniów przyprowadził dziś, posyłają się konfessata przy tych, które dotąd wojsko nasze miało, i dalej sperat sukcesach, najbardziej nasz defectus żywności, [...] i wąpi, bo piechota i jazda, którzy wozy jeszcze mają, głód cierpi, czeladź, która po żyto w pole jeździ, rzadko się wraca, nawet i po trawę nie masz jako posyłać, bo chłopci nie tylko na nich Kozaków nawodzą, ale i sami ich kradną, pieniędzy, też skarbu, dotąd nie widać, ani też spodziewać. A ćwierć [...] za tydzień ekspiruje, skąd wielkie imminent do zatrzymania żołnierza w służbie bez chleba i pieniędzy. A pod czas właśnie nieprzyjacieli spodziewał się wszelkich od Chmiela posiłków kozackich i tatarskich jako jednostajnie wszystkich więźniów konfessaty świadczą⁴⁴.

W tej sytuacji głód wśród żołnierzy, brak prochu, znaczne straty w ludziach i koniach pod Łojowem, a także napięte stosunki z królem spowodowały, że Janusz Radziwiłł, wbrew rozkazom monarchy, podjął decyzję o zaniechaniu marszu na Kijów.

Uгода zborowska, nie zadowalała żadnej ze stron konfliktu (oprócz Tatarów), oraz nie gwarantowała trwałego pokoju, więc regularne działania wojenne zostały wznowione zimą 1651 r. Wyprawa wojsk hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego w głąb ziem ukraińskich (ruskich) najpierw rozwijała się pomyślnie, lecz pod Winnicą, bronioną przez pułkownika kalnickiego Iwana Bohuna, zakończyła się fiaskiem. Polacy otrzymawszy wiadomość o nadchodzących oddziałach kozackich, zaczęli się chaotycznie wycofywać, zostawiając tabory i rannych. Co więcej, w obozie panował głód. Najbardziej doskwierającym był brak trawy i innej paszy, z powodu czego trudno było wyżywić konie: „Dnia 22 [marca – przyp. I.G.] przyszli do [...] Baru. [...]»

⁴³ Janusz Radziwiłł do Jana Kazimierza, z obozu spod Łojowa, 26 VII 1649, [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни...*, т. 1, s. 314–315.

⁴⁴ Series pogromu kozackiego przez wojsko W. ks. Litewskiego [w:] Ю. Мицик, *Джерела ...*, т. 1, s. 323–326.

ale i w Barze niema wojsko czym bronić się, bo wielki głód na konie"⁴⁵. W maju, po połączeniu się z wojskami królewskimi pod Sokalem, oddziały Kalinowskiego wyglądały tragicznie:

Nie uszłaby była noga tego nieprzyjaciela [w rzeczywistości było przeciwnie – to chorągwie koronne hetmana polnego wycofały się spod Baru a później Kamieńca pod naciskiem oddziałów kozackich – przyp. I.G.], gdyby było wojsko od koni nie odpadło i od prowiantu, że chudzieli jedni pieszko, drudzy przed sobą siedząc (?) konie, strażą ustawiczną i głodem bardzo zmorzeni, jak pod Zbarażem prawie, o żebrzącym chlebie przyszli⁴⁶; Było tego wojska zrazu około dwunastu tysięcy, teraz jednak niemasz go więcej sześć tysięcy i to lubo zrazu było komunne, teraz bardzo nużne i tak sami ustawicznymi pracami nadwreżeni, jako i konie cale od fatygi znędznione⁴⁷.

W przeddzień bitwy pod Beresteczkiem głód panował w obu armiach (kozackiej i koronnej). Każde wojsko liczyło do 100 tys. żołnierzy, sług i czerni – wyżywienie takiej masy ludzi było więc dużym problemem. Pewien szlachcic pisał o Kozakach:

Tak że gdyby głowę na głowę rachować przyszło, ich miałyby liczba sobie [Polakom – przyp. I. G.] nie równi, a u nich motłochu więcej, głód wielki, o królu i liczbie naszych nie wiedzą⁴⁸.

Polskie podjazdy prawie codziennie chwytaly nowych jeńców – przeważnie chłopów albo zwykłych szeregowych, których rozsyłano z obozu kozackiego na duże odległości w celu poszukiwania żywności. Pojmani byli doskonale świadomi złego zaopatrzenia swoich oddziałów:

Głód wielki między Kozakami, konie zdechłe jedzą. Siła pieszej hołoty posyła Chmielnicki na czaty pod Dubno, pod Ostróg dla dostawiania żywności. Skoro jeszcze postoi taborem ze dwie niedzieli, połowa ich będzie bez koni. Czerń by wszystka uciekla, tylko ich Chmielnicki każe Tatarom w niewolę zabierać, który by uciekał⁴⁹.

Sytuacja w polskim obozie nie była lepsza. Najwięcej, jak zwykle, ucierpieli piechurzy, którzy z uwagi na wysokie ceny produktów ucierpieli głód. Anonimowy autor, przebywający w taborze, zaznaczał iż:

⁴⁵ Щоденник дій коронного війська М. Калиновського на Поділлі, 9–22 III 1651 [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни...*, т. 2: (1650–1651 рр.), упор., Ю. Мицик, Київ 2013, s. 87–89.

⁴⁶ Z obozu pod Sokalem, 21 V 1651 [w:] *Документи об Освободительной войне...*, s. 418–420.

⁴⁷ *Stanisława Oświęcimsa Dyaryusz 1643–1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 284.

⁴⁸ Kopia listu z obozu, 29 V 1651, [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни...*, т. 2, s. 163–165.

⁴⁹ Kopia listu JMP Krzycykiego, z obozu pod Sokalem, 14 VI 1651 [w:] *Волинь в роки Визвольної війни українського народу середини XVII століття. Документи і матеріали*, упор. Ю. Мицик, В. Цибульський Рівне 1999, s. 54–55.

piechota już po części umiera, bo pieniędzy na tą ćwierć nie wzięli, nie mają za co kupić, i głód między nimi, a cóż kiedy się stąd ruszymy, a to przecież k. j. m. kupił dla nich łasztów żyta kilkadziesiąt za swe pieniądze⁵⁰.

Po zwycięstwie pod Beresteczkiem armia koronna pod dowództwem hetmanów koronnych ruszyła na wschód w kierunku Kijowa. Była to trudna wyprawa, gdyż marsz odbywał się na spustoszonej terenie, gdzie niemożliwym było znalezienie jakiegokolwiek prowiantu. Dnia 22 lipca w liście do króla hetman wielki koronny Mikołaj Potocki wskazywał, że

po odejździe WKM już pod półtora tysiąca [wojska – przyp. I. G.] ubyło: jedni uciekają, drudzy głodem zmożeni umierają. Bo taką idzie pustynią, że ani za pieniądze kupić nie dostanie; wszakże jednak aby się to wojsko cudzoziemskie odżywić mogło, umyślnie do miast wyprawilem uniwersały moje, żeby żywności dla nich wozili, owo zgoła koło dzieci moich własnych tak bym nie chodził, jako koło nich chodzę, żebym ich mógł cało przez tę pustynią przeprowadzić. Dla koni jest dostatek pasze, trawa wielka, słuszne mają konie pożywienie, na ludzkie głodno, ale i ci za tydzień zapomną dali Bóg głodu⁵¹.

Nadzieje hetmana wielkiego koronnego nie doczekały się realizacji – pomimo upływu czasu, sytuacja nie zmieniła się na lepszą. W dniu 26 lipca Potocki w liście do kanclerza wielkiego koronnego Andrzeja Leszczyńskiego konstatował, że „nas głód trapi, bo wielką bardzo idziemy pustynią, i człowieka nie zajrzeć, jeszcze mam mil jedenaście iść”⁵². Do głodu doszły jeszcze deszcze – wydaje się, że lato 1651 r., być może, w związku z tak zwaną „małą epoką lodowcową” było nieprawdopodobnie chłodne i wilgotne. Najwięcej zachorowań i zgonów było wśród piechurów, którzy nie mieli środków utrzymania i ciepłej odzieży. Dowództwo koronne obawiało się nawet, że wkrótce piechoty nie zostanie w ogóle:

Oznajmuję WMMP już głodem srogim i niesłychanym stanęli pod Machnówką [...] Pan Bóg wie jeśli jaką pociechę mieć z piechoty będziemy, bo tego zła od głodu i deszczów umarło, ostatek chorych i zgłodzonych⁵³.

Andrzej Miaskowski pisał natomiast:

Za dopuszczeniem Boskim przez straszny i niewypowiedziany głód, przez ustawiczne deszcze, które po pięciu, po sześć dni incessanter leją zaledwie sam po ćwierci mile idąc komunikiem postępujemy, znudzeni, chorzy, głodni. Piechota już w pół i dalej odpadła, ostatek jako mumie jakie suche idą, a ścierwice

⁵⁰ Kopia listu z obozu, 4 VI 1651, [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни...*, т. 2, s. 176–177.

⁵¹ List JMP krakowskiego do KJM, spod Jampola, 22 VII 1651, [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни...*, т. 2, s. 244.

⁵² List hetmana koronnego M. Potockiego do kanclerza koronnego A. Leszczyńskiego, 26 VII 1651, [w:] *Документи об Освободительной войне ...*, s. 585–586.

⁵³ List [być może hetmana polnego Marcina Kalinowskiego] do króla Jana Kazimierza z pochodu pod Białą Cerkiew, obóz pod Machnówką, 16 VIII 1651 [w:] AGAD, Dział Kozacki, sygn. 42/40, s. 3–4.

końskie, nie tylko pieczone, ale i surowe jedzą, czegom jakom żyw nie widział⁵⁴.

Marsz armii koronnej w kierunku Kijowa i Białej Cerkwi skończył się praktycznie niczym. Zmęczeni długimi zmaganiem z głodem, pogodą i chorobami, strony kozacko-tatarska i polsko-litewska nie zdecydowały się zacząć aktywnych działań bojowych: „jakoż wojsku dla wielkości, o żywność trudno było dla samych i dla koni. Wojsko byli między błotami położyli, gdzie i wody skąpo było”⁵⁵. Dnia 28 września po trwałych pertraktacjach podpisano ugodę białocerkiewską, która, pomimo że była dla koroniarzy lepsza od zborowskiej (choćażby ze względu na ograniczenie kozackiego rejestru do 20 tys. ludzi), wywołała niezadowolenie wśród władz Rzeczypospolitej. Mikołaj Potocki w licznych listach do różnych dostojników był zmuszony usprawiedliwiać się i objaśniać, że nie miał innego wyjścia z tej trudnej sytuacji:

Uważając tedy quantitatem wojsk nieprzyjacielskich z ordą złączonych; uważając zaś nasze nieprzyjacielskiej potentiej daleko imparem; uważając głód, który wszędzie i in ea wojsk multitudine następowa musiał, i wielu ludzi ex utraque parte consumebat; uważając choroby powietrzne, które z głodu [...] panowały, że rzadki dzień w który by kilkadziesiąt człowieka umrzeć nie miało; widząc przy tym ich m. pp. powiatowych nieochotę, którzy się z tym deklarowali że i dnia po wyjściu ćwierci dopomagać mi kompanii nie mieli, i rzeczą samą praestiterunt; do tego biorąc sobie w rozmyśl, co satis uczynić było: czy zwieść ich i pustą ziemię zostawić, czyli też udarowawszy im przestępstwa ich, in aliquo flore conservare Rempublicam⁵⁶.

Uгода podpisana w Białej Cerkwi okazała się bardzo krótkotrwała. Już wiosną następnego roku wojnę bowiem wznowiono, co skończyło się klęską armii koronnej pod Batohem.

Głód stale panował w armiach koronnej oraz kozackiej, zwłaszcza podczas działań wojennych, także po 1651 r. Można tutaj wspomnieć chociażby żwanięckie oblężenie jesienią 1653 r.⁵⁷ Przyczyn tego było kilka. W Europie Wschodniej do końca stulecia nie dokonały się prawie żadne jakościowe przemiany w zabezpieczeniu żywności dla armii. Nie można także zapominać, że z każdym rokiem wojny Ukraina pustoszała. Za sprawą corocznie wznawianych działań wojennych nie zasiewano pól, miasta i wsie niszczone. Ludność ginęła, trafiała na Krym jako jasyr, albo była zmuszona uciekać na Lewobrzeże i do Państwa Moskiewskiego. Dopiero w XVIII w. i w Europie Wschodniej nastąpiły pozytywne zmiany w obrębie żołnierskiego wyżywienia, w szczególności w obrębie państwowego zabezpieczenia wojsk.

⁵⁴ Kopia listu do JMP stolnika wieluńskiego od JMP Miaskowskiego, 4 VIII 1651, [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни...*, t. 2, s. 254–255.

⁵⁵ J. Jerlicz, *Latopisiec albo kroniczka*, t. 1, oprac. K. W. Wójcicki, Warszawa 1853, s. 129.

⁵⁶ Kopia listu JMP krakowskiego do JMP kanclerza koronnego, w Pustowiskach, 2 XI 1651, [w:] *Джерела з історії Національно-визвольної війни...*, t. 2, s. 332–334.

⁵⁷ T. Ciesielski, *Кампанія жваницька 1653 р.* „Studia i materiały do historii wojskowości”, 2004, t. 41, s. 41–43.

BIBLIOGRAFIA - REFERENCES

Źródła rękopiśmienne:**Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:**

Archiwum Radziwiłłów: dz. VI, nr 36

Dział Kozacki, sygn. 42/40

Archiwum Narodowe w Krakowie,

Archiwum Sanguszków: Teki Arabskie, sygn. 147/21

Biblioteka Czartoryskich:

rkps: 144, 400

Biblioteka Narodowa

Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej: rkps 931

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

rkps 1017

Źródła drukowane:

Dokumenty ob Osvoboditelnojj vojnie ukrainskogo naroda 1648–1654 gg., P. Gudzenko (ed.), Kiev 1965.

Dzherela z istoriyi Natsional'no-vyzvol'noyi viynyukrayins'koho narodu 1648–1658 rr., vol. 1: (1648–1649 rr.), vol. 2: (1650–1651 rr.), Yu. Mytsyk (ed.), Kyiv 2012–2013.

Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego a później kasztelana bieckiego księga pamiętnicza, Kraków 1864.

Jerlicz J., *Latopisiec albo kroniczka*, t. 1, oprac. K.W. Wójcicki, Warszawa 1853.

Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski, t. 2, zebrał A. Grabowski, Kraków 1845.

Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1648–1651), wstęp i oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999.

Stanisława Oświęcima Dyaryusz 1643–1651, wyd. W. Czermak, Kraków 1907.

Volyń v roky Vyzvol'noyi viyny ukrayins'koho narodu seredyny XVII stolittya. Dokumenty i materialy, Yu Mytsyk, V. Tsybul's'kyi (ed.), Rivne 1999.

Vossoedinenie Ukrainy s Rossiej. Dokumenty i materialy v trekh tomakh, t. 2: (1648–1651 roky), P. Gudzenko, A. Kasimenko, A. Novoselskij, A. Sidorov, L. Cherepnin, F. shevchenko (Eds), Moskva 1953.

Opracowania:

Andrzejczak D., *Kampania zbaraska 1649 roku*, Toruń 2012.

Biernacki W., *Łojów 31 lipca 1649. Działania wojenne na Litwie w latach 1648–1649*, Zabrze-Tarnowskie Góry 2014

Biernacki, *Żółte Wody-Korsuń 1648*, Warszawa 2004.

Bobiatyński K., *W cieniu Beresteczka: działania militarne armii litewskiej przeciwko Kozakom w 1651 r.*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2013, t. 14, s. 7–30.

Borowiak A., *Wojska powiatowe przed kampanią piławiecką w 1648 roku* [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 2, red. Z. Hundert, Oświęcim 2013, s. 129–160.

Brekhunenko V., *Kozaky u khotyns'kiy viyni 1621 roku*, Kyiv 2013.

Brekhunenko V., *Prohrana bytva vyhranoyi viyny*, Kyiv 2013.

Ciesielski T., *Kampania zwaniecka 1653 r.*, „Studia i materiały do historii wojskowości”, 2004, t. 41, s. 27–60.

Dec Ł., *Bitwa pod Konstantynowem*, „Teka Historyka”, 1998, z. 12, s. 21–73.

- Domagała M., *Biała Cerkiew 23–25.IX.1651*, Zabrze 2007.
- Franz M., *Bitwy pod Żółtymi Wodami i Korsuniem – kampania hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego na Ukrainie w 1648 r.* [w:] *Historia bliższa i dalsza: polityka, społeczeństwo, wojskowość. Studia z historii powszechnej i Polski*, red. S. Kowal, G. Kucharski i M. Walczak, Poznań–Kalisz 2001, s. 361–380.
- Frąś L., *Bitwa pod Zborowem w r. 1649*, „Kwartalnik Historyczny”, 1932, R. 46, s. 344–370.
- Frąś L., *Obrona Zbaraża w r. 1649*, Kraków 1932.
- Gavryliuk I., *Żółte Wody (1648 r.) – planistyka oraz myśl operacyjno-strategiczna Bohdana Chmielnickiego w pierwszym etapie powstania kozackiego*, ZNUJPH, 2017, t. 144, s. 43–58
- Hurbyk A., *Ukrayins'kyi het'manatta Velyke knyazivstvo Lytovs'ke u viys'kovo-politychnomu protystoyanni 1651 r.: druha loyevs'ka bytva* [in:] *Ukraina lithuanica*, vol. 3, M. Kotlyar (Eds), Kyiv 2015, pp. 135–159.
- Komuda J., *Wyprawa łojowska Janusza Radziwiłła w 1649 r.* [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremie Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, Warszawa 2002, s. 115–131.
- Kondrat'ev I., *Bytva pid Loyevym 1649 r. „Siveryans'kyi litopys”*, 2014, no 4(118), s. 3–16.
- Kucharski W., *Bitwa pod Zborowem 15–16 sierpnia 1649 r.*, „Studia z dziejów wojskowości”, 2017, t. 6, s. 71–122.
- Kucharski W., *Wyprawa zborowska króla Jana II Kazimierza*, „Studia z dziejów wojskowości”, 2016, t. 5, s. 99–135.
- Kuchowicz Z., *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.
- Laskowski O., *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej* [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 1, Oświęcim 2012, s. 39–66.
- Lipiński W., *Stanisław Michał Krzyczewski. Z dziejów walki szlachty ukraińskiej w szeregach powstańczych pod wodzą Bohdana Chmielnickiego (r. 1648–1649)* [w:] *Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Ryłskiego*, red. W. Lipiński, Kijów–Kraków 1912, s. 145–513.
- Majewski W., *Żółte Wody – 1648* [w:] *Żółte Wody (Жо́лти Во́ди) – 1648*, red. T. Krząstek, W. Majewski, M. Nagielski, I. Storożenko, Warszawa 1999, s. 7–51
- Maroń J., *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku. Aspekty militarne*, Wrocław–Racibórz 2008.
- Mytsyk Yu., *Bytva pid Loyevym* [in:] *Albaruthenica: studiji z istoriji Bilorusi*, Kyiv 2009, pp. 150–158.
- Mytsyk Yu., *Bytva pid Zbarazhem 1649 roku, Zbarazh–Ternopil’* 2009.
- Nagielski M., *Batalia łojowska (31 lipca 1649 r.) w świetle diariusza kancelaryjnego hetmana polnego litewskiego Janusza Radziwiłła* [w:] *Theatrum humanae vitae. Студії на пошану Наталі Яковенко*, red. H. Білоус, Л. Довга, В. Михайловський, Н. Старченко i M. Яременко, Київ 2012, s. 371–389.
- Nagielski M., *Kampania zimowo-wiosenna 1651 roku hetmana polnego koronnego Marcina Kalinowskiego przeciwko Kozakom*, „Przegląd Wschodni”, 1998, t. 5, z. 3(19), s. 413–434.
- Nagielski M., *Kozaczyzna zaporoska w dobie kampanii chocimskiej 1621 roku*, ZNUJPH, 2016, t. 143, s. 277–285.
- Nagielski M., *Obłężenie Kamieńca Podolskiego przez siły kozacko-tatarskie w maju 1651 r.*, „Barok. Historia–Literatura–Sztuka”, 2001, nr 15, Warszawa 2001, s. 185–197.
- Nagielski M., *Wkład militarny Wielkiego Księstwa Litewskiego w dobie walk z powstaniem kozackim B. Chmielnickiego 1648–1651* [w:] *Lietuvos Didziosios Kunigaikštijos istorijos ir tradicijos fenomenai: tautu atminties vietos*, Wilno 2013, s. 151–173.
- Nahel's'kyi M., *Bytva pid Berestechkom (28–30 chervonya 1651 r.)* [in:] *Berestechko 1651 v istoriji Pol'shchi i Ukrayiny*, T. Kshonstek (ed.), L'viv–Prushkuv 2013, pp. 7–33.

- Parker G., *The Army of Flanders and the Spanish Road*, Cambridge 1972.
- Parker G., *The Military Revolution and the rise of the West*, Cambridge 1996.
- Pieńkos Z., *Wyprawa Janusza Radziwiłła na Kijów w 1651 roku*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2016.
- Płowy D., *Od Konstantynowa do Piławiec. Działania wojenne na ziemiach ukraińskich od czerwca do września 1648 roku*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013.
- Roberts M., *The military revolution*, Belfast 1956.
- Romański R., *Beresteczko 1651*, Warszawa 1994.
- Rzepecki K., *Kampania białocerkiewska 1651*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2016.
- Sas P., *Khotyns'ka viyna 1621 roku*, Bila Tserkva 2012.
- Sikorski J., *Polskie piśmiennictwo wojskowe od XV do XX wieku*, Warszawa 1991.
- Srogosz T., *Konsumpcja żywności i używek a stan zdrowotny wojska polskiego w XVII wieku*, „Lekarz Wojskowy”, 1987, R. 63, nr 11–12, s. 756–762.
- Srogosz T., *Między mitem a mikrohistorią. Bohaterskie czy codzienne dzieje armii koronnej i litewskiej w XVII wieku [w:] Społeczeństwo a wojsko. Społeczeństwo staropolskie. Seria nowa, t. 4*, red. I. M. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2015, s. 11–37.
- Srogosz T., *Żołnierz swawolny. Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010.
- Svyeshnikov I., *Bytva pid Berestechkom*, L'viv 1993.
- Śledziński K., *Zbaraż 1649*, Warszawa 2005.
- Tallet F., *War and Society in Early Modern Europe 1495–1715*, London 1992.
- van Creveld M., *Żywiąc wojnę. Logistyka od Wallensteina do Pattona*, Warszawa 2014.
- Wisner H., *Wojsko w społeczeństwie litewskim pierwszej połowy XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, 1975, t. 66, s. 41–60.
- Yavornyts'kyi D., *Istoriya zaporiz'kykh kozakiv*, I. Svarnyk (transl.), L. Kyriyenko (Eds), vol. 1, L'viv 1990.

